

GAZETA
BEZPŁATNA

Katowice

grają z WOŚP

s. 3



foto: G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

WKATOWICACH.eu

NOWE MIEJSCE
DLA MIŁOŚNIKÓW
PLANSZÓWEK

■ S. 3

JAK WYGLĄDA
ARESZT OD ŚRODKA?

■ S. 4

TRAMWAJ
NA GRUNDMANNA!

■ S. 5

NR 2 (21) | 01.2024 r.
ISSN 2956-3291

redakcja@wkatowicach.eu

Pokaż się w Katowicach

Przyślij nam swoje zdjęcie!



Masz zdjęcie i chcesz się nim podzielić z innymi?

Prześlij je przez formularz na portalu WKATOWICACH.eu lub oznacz nas w mediach społecznościowych, dodając [#pokazsiewkatowicach](https://www.instagram.com/pokazsiewkatowicach)

Do zdjęcia dopisz zgodę: *Wyrażam zgodę na publikację mojego wizerunku w wydaniu drukowanym gazety WKATOWICACH.eu oraz w mediach społecznościowych prowadzonych przez redakcję portalu WKATOWICACH.eu.*

Katowickie murale

ul. Graniczna 13

foto: J. Dyl/WKATOWICACH.eu



Mural przedstawiający Jana Furtoka, piłkarską legendę GKS-u Katowice, znajduje się na południowej ścianie budynku. Pomysłodawcami byli kibice ze Stowarzyszenie SK 1964. Jan Furtok rozpoczął swoją piłkarską karierę w MK Górnik Katowice, a później trafił do niemieckiej Bundesligi, gdzie był najlepszym polskim strzelcem. Później grał jeszcze dla HSV Hamburg i Eintrachtu Frankfurt.

Rok powstania: 2021

ul. Warszawska

Kiedyś



Dziś



W Katowicach znów będzie Plac Szewczyka?

**Dla wielu katowiczian patron tego miejsca
nigdy się nie zmienił**

CZY PLAC PRZED KATOWICKIM DWORCEM PKP ZNÓW BĘDZIE NOSIĆ IMIĘ WILHELMA SZEWCZYKA? TERAZ NOWY WOJEWODA ZAPOWIADA, ŻE TEMU MIEJSCU W KATOWICACH PATRONOWAĆ BĘDZIE DŁUGOLETNI PREZES ODDZIAŁU ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH W KATOWICACH, PROZAIK, POETA, DZIENNIKARZ I POLITYK – WILHELM SZEWCZYK.

Kontrowersje wokół patronów placu przed katowickim dworcem PKP trwają już od kilku lat. Dla wielu katowiczian i gości miasta zmiana nigdy się nie przyjęła i pomimo zmiany nazwy placu, używano dalej poprzedniego tytułu – plac Szewczyka.

– Od początku prezydent Katowic Marcin Krupa podkreślał, że o nazwach placów i ulic w Katowicach powinni decydować mieszkańcy, dlatego miasto nie zawiesiło tabliczki z narzuconą przez uprzedniego wojewodę nazwą placu. Liczymy, że dzięki wsparciu nowego wojewody śląskiego głos mieszkańców w tej sprawie zostanie uwzględniony – informuje nas rzecznik katowickiego Urzędu Miasta Sandra Hajduk. Decyzją wojewody śląskiego 5 lat temu zmieniono nazwę placu Szewczyka na

plac im. Marii i Lecha Kaczyńskich, tragicznie zmarłej pary prezydenckiej.

Przypomnijmy, że decyzję wojewoda śląski podjął w związku z ustawą dekomunizacyjną, czyli „ustawie o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomników” z uzasadnieniem, że dotychczasowy patron placu – Wilhelm Szewczyk – był działaczem komunistycznym. Tablica z nazwą – Plac Marii i Lecha Kaczyńskich – została wymieniona bez informowania o tym miasta Katowice oraz MZUiM w Katowicach. Co więcej, odbiegała ona od standardów przyjętych w ra-



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

mach realizacji nowych tablic Systemu Informacji Miejskiej.

DO SPRAWY ODNIÓSŁ SIĘ NIEDAWNO NOWY WOJEWODA ŚLĄSKI.

– *Moje działania na pewno będą zmierzały do tego, żeby przywrócić nazwę Placu Szewczyka. Z tego, co pamiętam, to według ustawy konieczne będą również działania innych organów. W związku z czym to nie jest coś, co można zrobić z dnia na dzień. Na pewno z mojej strony będzie taka wola i chęć szybkiego załatwienia sprawy, po to, żeby nie było już żadnych wątpliwości – ten plac jest na pewno Placem Szewczyka* – powiedział wojewoda śląski Marek Wójcik. Prezydent Katowic Marcin Krupa i wojewoda śląski Marek Wójcik postanowili wystawić na licytację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy historyczną tabliczkę z nazwą Placu Szewczyka.

Do kiedy na rynku w Katowicach będzie diabelski młyn?

Jarmark Bożonarodzeniowy na rynku w Katowicach już się zakończył, ale niektóre atrakcje zostają dłużej, w tym diabelski młyn. Na młyńskim kole, które znajduje się przed Teatrem Śląskim, będzie można pojeździć do połowy lutego.

Cennik:

dzieci do lat 5 – gratis,
od 5 lat – 25 zł/osoba (5 Euro),
pakiet rodzinny – 80 zł/4 osoby.

Olga Krzyżyk



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

To prawdziwy raj dla fanów planszówek!

**Sklep Mepel.pl w Katowicach jednym z lepiej
zaopatrzonych w Polsce**

fot. J. Dyl/WKATOWICACH.eu

SKLEP Z GRAMI PLANSZOWYMI I NIE TYLKO MIEŚCI SIĘ NA POŁUDNIU KATOWIC PRZY UL. KIJOWSKIEJ 44. W JEGO BOGATYM ASORTYMENCIE ZNAJDZIEMY NAPRAWDĘ WIELE. MOWA TU NIE TYLKO O NAJBARDZIEJ POPULARNYCH TYTUŁACH GIER PLANSZOWYCH, ALE TAKŻE GRACH NIETUZINKOWYCH, BIAŁYCH KRUKACH WŚRÓD PLANSZÓWEK, A NAWET TYCH ANGLOJĘZYZNYCH! PONADTO KAŻDY, KTO CHCIAŁBY SAMEMU STWORZYĆ WŁASNĄ GRĘ, MOŻE ZAOPATRYĆ SIĘ TU W NAJPOTRZEBNIEJSZE AKCESORIA I MATERIAŁY POMOCNE W TYM ZADANIU.

Jak zaczęła się historia sklepu Mepel? Skąd pomysł na biznes oparty na grach planszowych? Kto wpadł na pomysł otwarcia sklepu?

Piotr Grzywina: 10 lat temu myśleliśmy wraz z żoną, żeby otworzyć własną firmę. Nie wiedzieliśmy konkretnie co, gdyż oboje pracowaliśmy wtedy i wciąż pracujemy na etatach. Ten biznes, można powiedzieć, to nasz drugi etat. Myśleliśmy nad różnymi rzeczami, ale

nie mieliśmy żadnego konkretnego pomysłu. Któregoś dnia pokazałem żonie jedną z gier planszowych, spodobała się jej i zaczęła kolekcjonować do niej różne dodatki. Najpierw kupiliśmy wszystkie, które można było dostać w Polsce, a później zaczęliśmy szukać ich także za granicą. Z uwagi na wyższe koszty przesyłek stwierdziliśmy, że kupimy po kilka egzemplarzy więcej, aby zamortyzować wysyłkę. Koniec końców okazało



się, że nadmiarowe dodatki sprzedały się szybko, więc postanowiliśmy zamawiać przy kolejnych okazjach więcej dodatków, aż doszliśmy do wniosku, że to jest nasz pomysł na

biznes. Skoro udaje się nam trochę tego sprzedać, to czemu by nie otworzyć swojego sklepu. Weszliśmy w świat handlu, kompletnie nie mając doświadczenia w tej branży. Rzuciliśmy się wtedy na głęboką wodę, ale dzięki temu dziś jesteśmy w tym miejscu.

Rozglądając się po sklepie, niemal z każdej strony otaczają nas różne gry planszowe oraz akcesoria do nich. Jakie produkty znajdziemy w ofercie sklepu? Czy każdy maniak gier planszowych znajdzie tu coś dla siebie?

Mamy bardzo szeroki asortyment. Myślę, że jesteśmy jednym z lepiej zaopatrzonych sklepów w Polsce, a na pewno najlepiej na Śląsku. Mamy nie tylko te popularne gry planszowe, które można

znaleźć w wielu innych sklepach, ale też m.in. gry anglojęzyczne, gry RPG, a także liczne akcesoria do gier i małe elementy, które mogą uzupełnić posiadane już gry lub posłużyć do stworzenia nowych, swoich własnych. Jest także masa puzzli czy funkpop'ów. Wykroczyliśmy już poza wyłącznie planszówki, ale nadal trzymamy się w ryzach pierwotnego założenia.

Często też słyszymy od klientów opinie, że są zaskoczeni sporą ilością towaru w sklepie. Uważam, że to jest nasz atut. Być może przez to sklep nie wygląda bardzo reprezentacyjnie, ponieważ każde miejsce staramy się wypełnić asortymentem. Mamy tego tak dużo, że klienci chodząc między półkami, często spędzają tu 30-40 minut, by wszystko dokładnie obejrzeć. Daje to im też pewność, że jeśli nie ma tej konkretnej gry, po którą tu przyszli, to dzięki naszym sprzedawcom znajdą coś innego pasującego do swoich preferencji.

Jakub Dyl

Planetarium Śląskie zyskało teleskop i radioteleskop

Zobaczymy inne galaktyki na własne oczy

Planetarium Śląskie ma nowe instrumenty astronomiczne. 28 grudnia zaprezentowano nowy radioteleskop oraz teleskop. Nowy sprzęt robi wrażenie. Własnymi oczami, przy pomocy nowego teleskopu, możemy zobaczyć różne gwiazdy, a nawet inne galaktyki.

– W Planetarium mamy dwa nowe instrumenty astronomiczne. Pierwszy to radioteleskop o czaszy pięciometrowej nastawiony na zakres zimnego wodoru. To jest taka linia 21 cm, 1,42 GHz. Kolejny to instrument optyczny – teleskop zwierciadlany o średnicy 70 cm, drugi co do wielkości sprzęt tego typu w Polsce – mówi dyrektor Planetarium Śląskiego Stefan Janta.



fot. M. Ostrowska-Lindner/
WKATOWICACH.eu

Każdy odwiedzający będzie mógł dotknąć teleskopu i zobaczyć różne obiekty niebieskie. Nie musi być do tego ciemno.

– Tym teleskopem weszliśmy w XXI wiek. Po pierwsze łatwiej dokonuje się nim obserwacji. Po drugie będzie można dobierać program badań. Na początek planujemy obserwować gwiazdy zmienne zaćmieniowe. Jeśli chodzi o zwiedzających, to każdy, kto nas odwiedzi, będzie mógł zaobserwować praktycznie wszystko, co na niebie jest dostępne, m.in. gwiazdy czy mgławice. Możemy zobaczyć także inne galaktyki, które są dalej niż nasza Droga Mleczna, np. Galaktyka Andromedy M31, która jest odległa o ponad 2 miliony lat świetlnych i widać ją doskonale – opowiadał dyrektor Planetarium Śląskiego.

Kacper Jurkiewicz

11 tysięcy pijanych kierowców

i śmierć 126 osób
Tak wyglądał rok 2023
na śląskich drogach

W 2023 R. NA DROGACH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO ODNOTOWANO 1871 WYPADKÓW, W KTÓRYCH ZGINĘŁO 126 OSÓB, A 2172 ZOSTAŁY RANNE. POLICJANCI ZE ŚLĄSKIEGO GARNIZONU ZATRZYMALI PONAD 11 TYSIĘCY PIJANYCH KIERUJĄCYCH I 1327, KTÓRZY PRZEKROCZYLI DOZWOLONĄ PRĘDKOŚĆ W OBSZARZE ZABUDOWANYM O PONAD 50 KM/H.



fot. Policja Śląska

W zeszłym roku było o 115 wypadków mniej niż w 2022 i o 338 mniej niż w roku 2021, a także mniej osób zginęło w nich (155 w 2022 r. i 149 w 2021 r.) i mniej było rannych (2264 w 2022 i 2586 w 2021 r.).

Policjanci zatrzymali też 11 529 kierowców pod wpływem alkoholu, czyli o 12 więcej niż w ubiegłym roku. Pijani kierowcy byli sprawcami 1120 zdarzeń drogowych, w których 17 osób zginęło, a 100 zostało rannych. W porównaniu do roku 2022, to o 169 zdarzeń mniej, ale 6 osób zabitych więcej.

W 2023 r. mundurowi odnotowali ponad 278 tysięcy przekroczeń prędkości, w tym 1327 powyżej 50 km/h w obszarze zabudowanym, czyli skutkującym utratą prawa jazdy na 3 miesiące. Dla porównania w 2022 r. policjanci zatrzymali 1657 kierowców, którzy przekroczyli prędkość o ponad 50 km/h w obszarze zabudowanym. Najczęstsze przyczyny wypadków drogowych w ubiegłym roku to:

- >> nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu,
- >> nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu,
- >> niedostosowanie prędkości do warunków na drodze.

Kamil Zatoński

Areszt śledczy w Katowicach od środka



fot. Archiwum Aresztu Śledczego w Katowicach

TEGO MIEJSCA LEPIJ W RZECZYWISTOŚCI OD ŚRODKA NIE OGLĄDAĆ. W RAMACH CYKLU #TWOJEKATOWICE POSTANOWILIŚMY POKAZAĆ WAM, JAK WYGLĄDA ARESZT ŚLED CZY W KATOWICACH. TO HISTORYCZNY OBIEKT, KTÓRY POWSTAŁ W 1878 R.

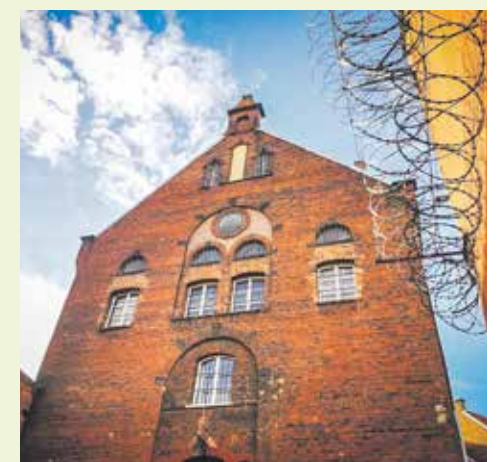
Warto odnotować, że z dziejami katowickiego aresztu wiąże się biografia m.in. ks. Jana Machy – błogosławionego Kościoła Katolickiego, który 3 grudnia 1942 r. poniósł śmierć w katowickim więzieniu przez ścięcie gilotyną za działalność konspiracyjną oraz ks.

Areszt Śledczy w Katowicach jako budynek architektoniczny powstał w roku 1878, jako tzw. koza miejska, na bazie której zbudowano około 1891 r. Królewskie Więzienie Pruskie. W związku z odzyskaniem przez Polskę 15 czerwca 1922 r. Górnego Śląska, Ministerstwo Sprawiedliwości przejęło zarząd więzienia w listopadzie 1922 r. i do roku 1939 jednostka pozostawała pod zarządem II Rzeczypospolitej. 4 września 1939 r. więzienie zostało zajęte przez Niemców.

– Katowickie więzienie odegrało znaczącą rolę w hitlerowskiej polityce eksterminacyjnej prowadzonej w prowincji górnośląskiej – zostało tutaj zgilotynowanych 552 więźniów w 94 egzekucjach (liczba zgonów udokumentowanych) – mówi rzecznik prasowy katowickiego aresztu ppor. dr Daria Czajka.

Po wojnie jednostki więzienne od „towarzyszy” radzieckich przejmowali funkcjonariusze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Nie jest znana statystyka ofiar katowickiego aresztu tego okresu. Na murze przy bramie wejściowej umieszczona została tablica z napisem upamiętniającym członków organizacji niepodległościowych, którzy zginęli w tym budynku.

Franciszka Blachnickiego – Sługi Bożego, który w 1942 roku usłyszał wyrok śmierci przez ścięcie gilotyną m.in. także za działalność konspiracyjną. W oczekiwaniu na jego wykonanie w katowickim więzieniu doświadczył nawrócenia. Ich pamięć jest odpowiednio kultywowana przez tutejszą jednostkę, a ich historie są prezentowane podczas realizowanych na terenie Aresztu Śledczego w Katowicach zajęć z zakresu edukacji historycznej dla młodzieży. Również z dziejami katowickiego aresztu związane są losy mniej chwalebnych postaci, jak np. słynnego „Wampira z Zagłębia”. Od początku lat 90. XX wieku jednostkę charakteryzuje praworządne i humanitarne wykonywanie tymczasowego aresztowania i kary pozbawienia wolności.



Z biletem ZTM pojedziemy też pociągami!

NOWE BILETY W ZTM. ZMIANY OD MARCA

Od 1 marca 2024 r. cena biletu 30-dniowego ważnego na terenie 1 miasta wynosić będzie 119 zł. Zmiana ceny (o 10 zł) wynika ze wzrostu kosztów organizacji publicznej, szczególnie cen energii i wynagrodzeń. Jednak dzięki porozumieniu podpisanemu z samorządem województwa śląskiego, pasażerowie w cenie biletu zyskują możliwość poruszania się również koleją.

PO KATOWICACH TANIEJ

Metrobilet 1 Miasto 30 to dobra wiadomość dla mieszkańców Katowic, którzy do tej pory płacili za podobny bilet (Strefa Katowice) 159 zł. Teraz również w ramach tego biletu będzie można poruszać się wszystkimi środkami transportu na obszarze takich miast jak Gliwice, Tychy, Mysłowice czy Dąbrowa Górnicza, gdzie stacji i przystanków kolejowych jest kilka, co wcześniej w tak korzystnej cenowo opcji nie było możliwe.

Bilet na dwa sąsiadujące ze sobą miasta będzie kosztował 149 zł (tyle co obecnie, a dodatkowo pasażerowie zyskują kolej).

GZM, KOLEJE ŚLĄSKIE I POLREGIO POGŁĘBIĄ INTEGRACJĘ BILETOWĄ. OD 1 MARCA BILETY 30-DNIOWE BĘDĄ OBOWIĄZYWAŁY W KOLEJNYM ŚRODKU TRANSPORTU PUBLICZNEGO. PO AUTOBUSACH, TRAMWAJACH I TROLEJBUSACH – CZAS NA POCIĄGI. POROZUMIENIE Z WOJEWÓDZTWEW ŚLĄSKIM, KOLEJAMI ŚLĄSKIMI ORAZ POLREGIO ZOSTAŁO ZAWARTE 22 GRUDNIA.

BILET OBSZAROWY I WIĘKSZA ELASTYCZNOŚĆ

Nowością w taryfie będzie Metrobilet Obszarowy 30, zastępujący dotychczasowe „kolorowe” Metrobilety. Po stronie Transport GZM bilet ten będzie uprawniał do podróżowania w ramach całej sieci – wszystkimi autobusami, tramwajami i trolejbusami. Po stronie kolei – na jego podstawie będzie można poruszać

fol. J. Dyl/WKATOWICACH.eu



się na obszarze od trzech do sześciu graniczących kolejno ze sobą gmin.

Z punktu widzenia osób już jeżdżących koleją, nowy Bilet Obszarowy pozwoli pasażerom na większą elastyczność niż dotychczasowe Metrobilety. Do tej pory poszczególne bilety obowiązywały na ściśle określonym fragmencie sieci, np. między Dąbrową Górniczą i Katowicami. Teraz możliwy będzie zakup tańszego biletu na dowolnych odcinkach, np. między Zabrzem a Sosnowcem, Chorzowem a Dąbrową Górniczą – według potrzeb pasażera, bez konieczności zakupu biletu na całą sieć kolejową.

Bilet Obszarowy będzie również bardzo korzystny cenowo. Dotychczas „kolorowe” Metrobilety kosztowały 220 zł. Teraz cena Biletu Obszarowego to 189 zł, czyli 31 zł mniej.

BILET NA WSZYSTKO ZA 249 ZŁ

Metrobilet Sieć 30 jest ważny na całej sieci w komunikacji miejskiej Transport GZM oraz na wszystkich liniach kolejowych Kolei Śląskich i POLREGIO na obszarze GZM i będzie kosztował 249 zł. To o 50 zł taniej w porównaniu z dotychczasowym Metrobiletem, obowiązującym w całej sieci.

Kacper Jurkiewicz

Pani Natalia, pielęgniarka z Katowic, maluje piękne akwarele!



fol. mat. prywatne

Pani Natalia Kołodziej, zastępca Pielęgniarki Oddziałowej Oddziału Chirurgii Przewodu Pokarmowego UCK im. prof. Kornela Gibińskiego w Katowicach, ma ogromny talent – maluje wyjątkowe akwarele.

– Artystyczną duszą byłam w zasadzie od dziecka. Rysowałam, malowałam wszystkim, co wpadło mi w ręce. Kilka lat temu postawiłam na akwarele i jest to dla mnie wyjątkowa forma relaksu. Maluję wszystko, co pojawi się w mojej głowie oraz rzeczy, którymi się zainspiruję. Czasem projekt zaczynam na serwetce, a nawet torebce od herbaty – mówi Natalia Kołodziej.

Kamil Zatoński

Nowa linia tramwajowa na ul. Grundmanna gotowa

ZAKOŃCZYŁA SIĘ WAŻNA INWESTYCJA TRAMWAJOWA W KATOWICACH NA ULICY GRUNDMANNA – WRĘCZ HISTORYCZNA, BO TO PIERWSZA NOWA LINIA TRAMWAJOWA W KATOWICACH OD 76 LAT. W JEJ RAMACH WYBUDOWANO M.IN. 1475 METRÓW TORU POJEDYNCZEGO. PIERWSZE KURSY ROZPOCZĘŁY SIĘ 22 GRUDNIA.

– Odcinek nowej linii tramwajowej wzdłuż ulicy Grundmanna jest krótki, ale ma znaczenie strategiczne. W przypadku organizowania uroczystości na Rynku daje on możliwość alternatywnego poprowadzenia ruchu tramwajowego. Na tym jednak się nie zatrzymujemy. Po wielomiesięcznym oczekiwaniu udało nam się otrzymać decyzję środowiskową. To kluczowy krok dla realizacji oczekiwanej inwestycji, jaką jest tramwaj na południe Katowic. To ponad 5-ki-

lometrowa linia tramwajowa, która pozwoli z Kostuchny dotrzeć do centrum miasta w ok. 20 minut – powiedział prezydent Katowic Marcin Krupa. Wybudowano 1475 m toru pojedynczego (mtp) w różnych konstrukcjach (torowisko klasyczne na podkładach, podlew ciągły, płyty prefabrykowane). Zamontowano 2950 mb. szyn, 6 rozjazdów dwutorowych, 12 zwrotnic i 6 kompletów przyrządów wyrównawczych. Do budowy torowiska użyto 3000 m³ kruszyw różnych frakcji, wylano też po-



fol. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

nad 700 m³ betonu. Wzdłuż nowego torowiska stanęło 60 słupów trakcyjnych, na których rozciągnięto 2360 mb. sieci trakcyjnej.

W ramach inwestycji wybudowana została również nowa podstacja trakcyj-

na wyposażona w nowe urządzenia, powstał nowy wiadukt tramwajowy nad Drogową Trasą Średnicową oraz most tramwajowy nad Rawą. Pasażerowie do dyspozycji otrzymają 4 platformy przystankowe, po dwie zlokalizowane na obu krańcach nowej linii, w pobliżu skrzyżowań z ul. Chorzowską

i ul. Gliwicką.

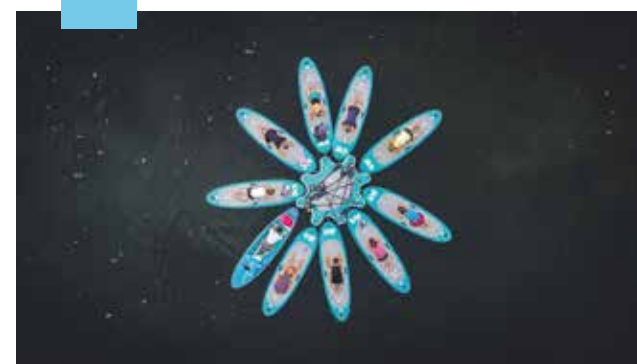
Koszt realizacji linii to ponad 45 mln zł brutto. Na inwestycje udało się pozyskać dofinansowanie unijne na ok. 20 mln zł.

Kacper Jurkiewicz

Rok 2023 na zdjęciach fotoreporterów portalu WKATOWICACH.eu!

fol. C. Bargieła/
WKATOWICACH.eu

LUDZIE, ICH HISTORIE ORAZ WYDARZENIA, KTÓRYMI ŻYŁY CAŁE KATOWICE I REGION. ZOBACZCIE ROK 2023 NA ZDJĘCIACH FOTOREPORTE-RÓW PORTALU WKATOWICACH.EU.



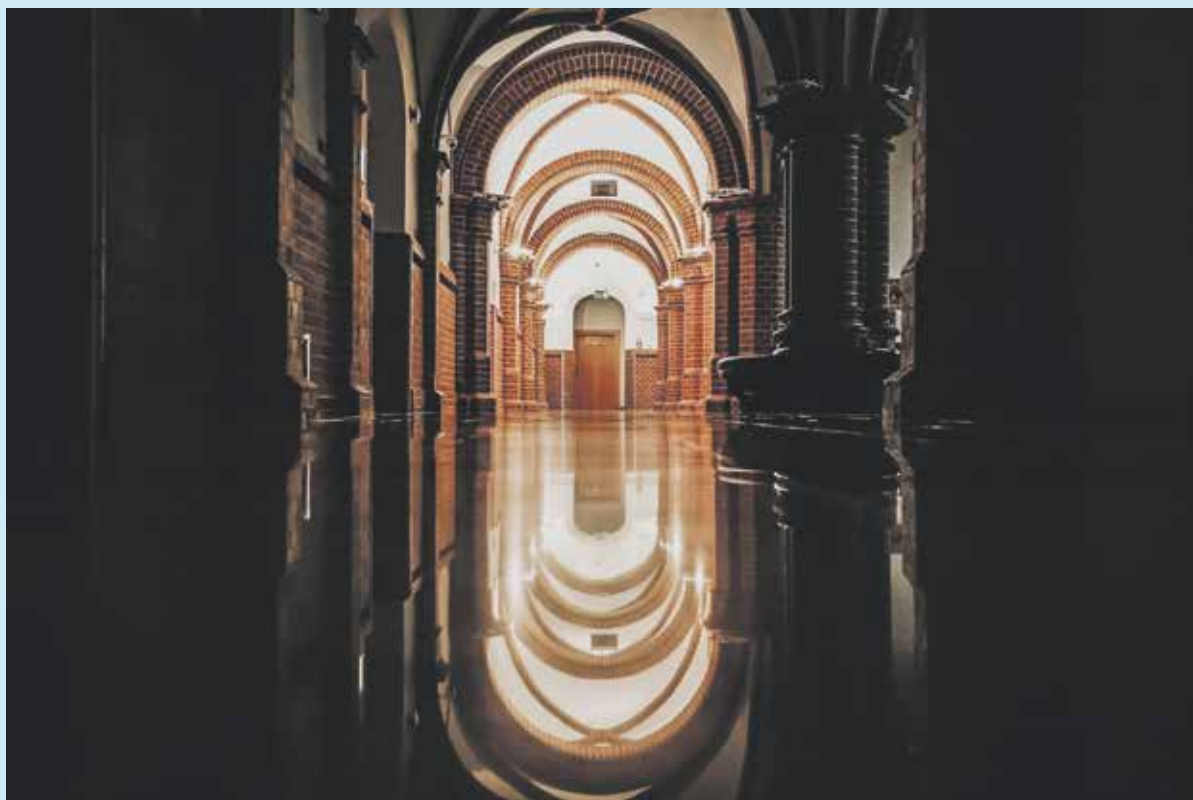
fol. J. Dyl/WKATOWICACH.eu



fot. J. Dyl/WKATOWICACH.eu



fot. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu





fot. M. Ostrowska-Lindner/
WKATOWICACH.EU

32. Finał

Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Katowice **28.01.2024**

Tegoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy dedykowany jest zakupowi sprzętu do diagnozowania, monitorowania i rehabilitacji chorób płuc pacjentów na oddziałach pulmonologicznych dla dzieci i dorosłych. W całej Polsce działają 64 takie jednostki. Hasło 32. Finału WOŚP to „Płuca po pandemii. Gramy dla dzieci i dorosłych!”. W Katowicach w tym roku działa aż 7 sztabów. Wielki finał odbędzie się na rynku w Katowicach. Przed nami od godziny 14:00 animacje dla dzieci, będzie też pokaz samochodów mini i wozów strażackich. Nie zabraknie koncertów, na scenie pojawią się: zespół NotToday! (od 15:00), Decadent Fun Club, Transgresja, nita, a o godzinie 20:30 grupa Pokahontaz. O godzinie 20:00 zaplanowano tradycyjne Świątełko do nieba. Całe Katowice grają z WOŚP! Wstęp na wydarzenie jest darmowy.



fot. mat. Organizatora

4 Design Days

Międzynarodowe Centrum Kongresowe, Katowice **25-28.01.2024**

Najlepsi projektanci, architekci i eksperci ponownie przyjadą do Katowic. To tutaj w styczniu odbędzie się ósma edycja 4 Design Days. Nadzedł czas, by ze słownika designu wyrzucić słowa: „chwilowy”, „szybki”, „plastikowy”, a w zamian otworzyć się na przymiotnik „długowieczny”. Uczestnicy tegorocznej konferencji 4 Design Days wspólnie zastanowią się, dlaczego otaczamy się nic niewartymi rzeczami oraz co niszczy wzornictwo i architekturę. Goście wydarzenia porozmawiają też o tym, jak tworzyć zrównoważone budownictwo, bo przecież przyszłość mieni się na zielono.

Dziki Ultra biega dla WOŚP

Dolina Trzech Stawów,
Katowice **27.01.2024**

Dziki Ultra wraca do gry. Znow zaczynamy nasz cykl, dołączając do najbardziej znanej Orkiestry świata. Propozycja jest następująca: zapisujesz się na bieg, rezerwujesz sobie czas w sobotnie popołudnie 27 stycznia i przed startem wrzucasz do puszek dowolną kwotę. A później już tylko przyjemności: bieganie, rozmowy, bufet.



fot. mat. Organizatora

Don Kichot Premiera

Teatr Śląski, Katowice **26.01.2024**

Zapraszamy na spektakl „Don Kichot” w reż. Jakuba Roszkowskiego na Scenie Kameralnej. Reżyseria i adaptacja Jakub Roszkowski, scenografia Mirek Kaczmarek, muzyka Dominik Strycharski, choreografia Anna Maria Krysiak, konsultacje medyczne Marcin Leśniewski. Występują: Marcin Gaweł, Anna Kadulska, Aleksandra Przybył, Grzegorz Przybył, Wiesław Sławik.

MIGUEL DE CERVANTES DON KICHOT

reżyseria **JAKUB ROSZKOWSKI**
premiera **26 STYCZNIA 2024**
Scena Kameralna

fot. mat. Organizator

Ścianka tenisowa na Trzech Stawach już gotowa

ZAKOŃCZYŁA SIĘ BUDOWA ŚCIANKI TENISOWEJ W DOLINIE TRZECH STAWÓW. MIESZKAŃCY KATOWIC BĘDĄ MOGLI Z NIEJ KORZYSTAĆ OD PIERWSZYCH CIEPŁYCH DNI. TO KOLEJNY PROJEKT W RAMACH BUDŻETU OBYWATELSKIEGO WYKONANY PRZEZ ZAKŁAD ZIELENI MIEJSKIEJ.

– Dolina Trzech Stawów to jedno z ulubionych miejsc katowiczian, gdzie spędzają czas aktywnie i rodzinie. Mamy tu rolkostradę, infrastrukturę dla rowerzystów, ścieżkę edukacyjną, place zabaw w tym wodny, przystań kajakową, pomosty dla wędkarzy, a od wiosny będzie można bezpłatnie trenować grę w tenisa. Właśnie zakończyliśmy budowę ścianki tenisowej, która powstała w ramach budżetu obywatelskiego – podkreśla prezydent Katowic Marcin Krupa.

Projekt zakładający budowę ścianki tenisowej w Dolinie Trzech Stawów został zgłoszony do poprzedniej edycji Budżetu Obywatelskiego w Katowicach. Wniosek ten uzyskał 832 głosy mieszkańców os. Paderewskiego-Muchowca. Dolina Trzech Stawów to popularne wśród katowiczian miejsce letniego wypoczynku w mieście. Teren przy stawie Łąka, na którym stanęła ścianka, przed laty wykorzystany był m.in. jako korty tenisowe. W pobliżu znajdują się

wodny plac zabaw, siłownia pod chmurką oraz plac zabaw, co sprawia, że jest to miejsce pozwalające na różnorodne spędzanie czasu wolnego. Koszt całej inwestycji to prawie 200 tys. zł.

Ścianka mierzy 8 m szerokości i 3 m wysokości. Wykonana jest z polimerobetonu. Materiał ten jest rodzajem betonu, w którym spoiwo cementowe zastąpiono żywicami syntetycznymi, dzięki czemu jest on wytrzymały i odporny na ścieranie. Na ściance zamontowano również piłkochwył, który ma 1 m wysokości i jest wykonany z siatki stalowej ocynkowanej. – Oprócz montażu samej ścianki wyremontowany został również przylegający do niej kort – pojawiła się na nim nowa nawierzchnia. Ze względu na to, że miejsce to będzie intensywnie wykorzystywane podczas gry, nawierzchnia ma odpowiednią porowatość i wysoką wytrzymałość na odkształcenia przy wysokiej temperaturze – zapewnia dyrektor Zakładu Zieleni Miejskiej w Katowicach, opiekującego się Doliną Trzech Stawów, Mieczysław Wołosz.



fol. KAW

Jesteście gotowi na Silesia Marathon 2024?

Zapisy na bieg już ruszyły!



fol. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

ZAPISY NA SILESIA MARATHON 2024 JUŻ RUSZYŁY! MIŁOŚNICY BIEGANIA JUŻ 6 PAŹDZIERNIKA 2024 POKONAJĄ TRASĘ WIODĄCĄ PRZEZ CZTERY ŚLĄSKIE MIASTA.

20 grudnia ruszyły zapisy na Silesia Marathon 2024. W ciągu jednego dnia udział w maratonie i ultramaratonie zadeklarowało prawie 400 biegaczy.

16. edycja Silesia Marathon i 6. edycja Silesia Ultramarathon odbędzie się 6 października 2024 roku. Zawodnicy tradycyjnie pobiegą ulicami Katowic, Siemianowic Śląskich, Mysłowic i Chorzowa.

– Zapraszamy wszystkich entuzjastów biegania do wzięcia udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu, które nie tylko gromadzi tysiące kibiców przy trasie, ale także oferuje niezrównaną atmosferę oraz perfekcyjną organizację. Meta, usytuowana w słynnym „Kotle Czarownic”, od lat przyciąga biegaczy z Polski i z zagranicy – mówi specjalista ds. organizacji imprez z Fundacji Silesia Pro Active Barbara Łabus.

Silesia Marathon wystartuje po raz 16. i rozegrany zostanie na tej samej trasie, co dotychczas. W biegu maratońskim mogą uczestniczyć zawodnicy, którzy do dnia 5 października 2024 r. ukończą 18 lat.

SILESIA PÓŁMARATON ODBĘDZIE SIĘ W MAJU

Silesia Półmaraton od tego roku stanie się autonomiczną imprezą biegową oddzielną od Silesia Marathonu. Biegacze na krótszym dystansie będą rywalizować 1 maja. Półmaraton będzie mieć nieco ponad 21 km.

Ponadto tego samego dnia w Katowicach wystartuje Bieg Bohaterów. Kolejna, już 4. edycja, to szansa, by przeżyć sportowe emocje, ale także okazja, by upamiętnić 20. rocznicę wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. To właśnie 1 maja 2004 roku Polska dołączyła do grona pełnoprawnych członków UE.

Olga Krzyżyk, Mateusz Terech

Śląski Maraton Noworoczny Cyborg 2024

W Parku Śląskim biegacze aktywnie rozpoczęli nowy rok



fol. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

Punktualnie w południe, w poniedziałek 1 stycznia 2024 r, wystartował Cyborg – Śląski Maraton Noworoczny. Bieg zorganizowany przez Stowarzyszenie W Kręgu Natury odbył się w Parku Śląskim w Chorzowie. Biegaczom niestraszna była pogoda – w doskonałych nastrojach i na sportowo powitali nowy rok.

Uczestnicy biegu pokonali wyznaczoną siedmiokilometrową pętlę od jednego do sześciu razy. Mogli w nim wziąć udział także miłośnicy nordic walking. Na starcie stanęło kilkadziesiąt osób. Celem biegu było zachęcenie do zdrowego stylu życia i aktywnego spędzania wolnego czasu, a także promocja Parku Śląskiego oraz Stadionu Śląskiego jako miejsca otwartego dla biegaczy oraz chodźców nordic walking.

Mateusz Terech



Jak powstał Nikiszowiec?

TERENY LEŚNE, NA KTÓRYCH POŁOŻONA BYŁA OSADA JANÓW, NALEŻAŁY OD POŁOWY XVII W. DO MAŁOPOLSKIEJ RODZINY MIEROSZEWSKICH. KRZYSZTOF MIEROSZEWSKI – SEKRETARZ KRÓLA POLSKIEGO WŁADYSŁAWA IV, POSTANOWIŁ STWORZYĆ ORDYNACJĘ ZE SWOICH MAJĄTKÓW OBEJMUJĄCYCH WÓWCZAS MIASTECZKO MYSŁOWICE, WSIE BOGUCICE, SZOPIENICE, ROŹDZIEN I BRZĘCZKOWICE ORAZ SPORE OBSZARY LEŚNE W DORZECZU RAWY I BOLINY.

11 maja 1839 r. Aleksander Mieroszewski – ostatni ordynat z rodu Mieroszewskich – zamienił z rodziną Franza i Marii Wincklerów całość swoich dóbr na majorat pieniężny w wysokości 110 tys. talarów wraz z prawem do używania tytułu ordynata. W ten sposób Wincklerowie, a potem dziedziczący po nich Tiele-Wincklerowie, stali się faktycznymi posiadaczami nie tylko obecnych Katowic, lecz także dóbr mysłowickich z Janowem. Formalnie byli tylko ich użytkownikami wieczystymi.

Rozwój przemysłu wydobywczego rozpoczął się na terenie Janowa już na początku XIX w. Wówczas powstało tu kilka niewielkich kopalń węgla kamiennego: Agnes Amanda, Gute Amalie, Morgenroth oraz Susanne. Stworzono przy nich niewielkie leśne osady – kolonie, takie jak np. Agnes-Amanda, Jakub, Zuzanna, Agata, Arnold, Beznadzieja, Albert, Podgruba, Podlas. Obecnie niektóre z nich stanowią części Janowa, a z innych do dziś zachowała się tylko nazwa przystanku autobusowego, jak np. Kolonia Zuzanny – obok Węzła Murckowskiego (skrzyżowania autostrady A4 z DK 86) lub Kolonia Amandy – w lesie, przy ul. Gospodarczej.

Współwłaścicielem tych niewielkich kopalń był początkowo Aleksander Mieroszewski. Jednak fundatorem przedsięwzięcia, które najdłużej na Górnym Śląsku prowadziło działalność wydobywczą i przetwórczą, był Georg von Giesche (1653–1716), którego ród wywodził się z Sandomierszczyzny. Po wojnie trzydziestoletniej na Śląsku osiadł jego ojciec. Georg ożenił się z kupiecką córką, wrocławianką Anną Marią Schmiedlin, która wniosła w posagu kramy na wrocławskim rynku. Georg pomnożył majątek, a jego część zainwestował – za radą ziemianina z okolic Bytomia Kacpra Pielgrzymowskiego i do spółki z nim – w kopalnię galmanu w Bobrku, dziś dzielnicy Bytomia. W 1704 r. uzyskał wyłączny przywilej na wydobywanie galmanu na Śląsku na okres 20 lat. Po śmierci Georga firmę prowadziła żona, a później syn Friedrich Wilhelm, który zmarł w 1754 r. bezpotomnie, zapisawszy

cały majątek siostrze i siostrzenicom. Spadkobiercy nie poróżnili się, tylko solidarnie wnieśli majątek do spółki, która uzyskała dość oczywiste miano Bergwerksgesellschaft Georg von Giesches Erben (Towarzystwo Górnicze Spadkobierców Jerzego von Giesche). Firma kontynuowała działalność w XIX i XX w., utrzymując przywilej na wydobywanie galmanu aż do 1802 r. W 1833 r. spadkobiercy majątku Georga von Giesche zakupili w okolicach Janowa kopalnię węgla kamiennego Morgenroth, a rok później w pobliskich Szopienicach uruchomili hutę cynku Wilhelmina.

Pod koniec XIX w. koncern, pragnąc rozwijać wydobywanie węgla na obszarze Janowa, wykupił od rodziny Tiele-Wincklerów znaczną część gruntów osady oraz okolicznych lasów. Jednocześnie spółka skupowała kruszywa (udziały) od dotychczasowych właścicieli kopalń. Istniejące zakłady górnicze scalone zostały w dużą kopalnię



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

węgla kamiennego o nazwie Giesche, która pod powojenną nazwą Wieczorek przetrwała aż do roku 2018.

W 1904 r. rozpoczęto na tym terenie budowę szybu wydobywczego Carmer (obecnie Pułaski), a w 1907 r. szybu pomocniczego Nickisch (obecnie Poniatowski). Aby szybko rozrastającej się załodze kopalni zapewnić możliwość zamieszkania w pobliżu miejsca pracy, właściciele zakładu podjęli decyzję o budowie na terenie Janowa dwóch dużych osiedli mieszkaniowych – Giszowca, a potem Nikiszowca.

Na początku XX w. generalnym dyrektorem koncernu Georg von Giesches Erben został tajny radca górniczy – Anton Uthemann (1862–1935). Wspólnicy nie wtrącali się do zarządzania, wynajmując najlepszych fachowców z rynku. Pomysłem Uthemanna była budowa osiedli dla pracowników kopalni, żeby wraz całymi rodzinami przywiązać ich do miejsca pracy. Do wykonania projektu Nikiszowca zatrudnił braci stryjecznych – Georga (1871–1958) i Emila (1870–1937) Zillmannów, którzy już wcześniej zaprojektowali dla koncernu pobliskie osiedle Giszowiec.

Dzielnica, której budowę rozpoczęto w 1908 r., otrzymała nazwę Nickischschacht pochodzącą od położonego w jej pobliżu szybu kopalnianego Nickisch (później szyb Poniatowski). Nikiszowiec składa się obecnie z dziewięciu bloków, które powstawały kolejno, począwszy od roku 1911 aż po rok 1919. Do wybuchu I wojny światowej

wybudowano sześć pierwszych bloków osiedla. Wojna przeszkodziła w jego dalszej rozbudowie. Po wojnie oddano do użytku kolejne trzy bloki. Powstał także w osiedlu kościół pw. św. Anny, którego budowę, rozpoczętą w 1914 r., również przerwała wojna.

Standard osiedla, bardzo na owe czasy wysoki (do wszystkich mieszkań była doprowadzona bieżąca woda, ścieki były odprowadzane, drogi utwardzone, a ulice oświetlone), był konsekwencją ustawy z 1904 r., określającej minimalne wymagania dla nowo budowanych domów i osiedli patronackich. Mieszkania w osiedlu Nikiszowiec są dość duże – mają zwykle powierzchnię ok. 63 m². Znajdowały się w nich przeważnie położone w amfiladzie kuchnia i dwa pokoje, nie było przedpokoju i łazienki – te były tylko w większych mieszkaniach urzędniczych. Z klatki schodowej wchodziło się wprost do kuchni, z kuchni do pierwszego pokoju, a z niego – do drugiego pokoju. Spółdzielna ubikacja znajdowała się na półpiętrze i przypadała na dwa sąsiadujące ze sobą mieszkania. Osiedle było skanalizowane i posiadało własną biologiczną oczyszczalnię ścieków.

Do każdego lokalu przynależały też komórki lub chlewiki ulokowane na podwórku. Mieszkania urzędnicze, które na Nikiszowcu znajdowały się w bloku nr 2, były większe, miały wewnątrz łazienkę i doprowadzono do nich ciepłą wodę. Na osiedlu powstało ogółem około 1200 mieszkań. Pierwsi mieszkańcy za większe mieszkanie robotnicze płacili roczny czynsz w kwocie 102 marek, za mniejsze – od 72 do 78 marek. W owym czasie średni zarobek górnik na Górnym Śląsku wynosił 1233 marki rocznie, więc cena za mieszkanie nie była wysoka. Większość bloków została połączona z sąsiednimi przewiązkami w formie mostków z nadbudówkami, w których też znajdowały się mieszkania. Sprawiało to wrażenie bram, którymi do wnętrza osiedla wchodziło się niczym do średniowiecznego miasta. Każda z pięciu przewiązek jest trochę inna.

Osiedle było z założenia całkowicie samowystarczalne – po zakupy, do lekarza czy do fryzjera nie trzeba było jeździć do miasta. Na miejscu funkcjonowały też przedszkole, szkoła, a od roku 1926 również kościół. Kopalnia dostarczała mieszkańcom węgiel, wodę i prąd, należały do niej wszystkie budynki – była w zasadzie jedynym pracodawcą dla lokatorów zakładowych mieszkań. Ten stan rzeczy zmienił się po roku 1989, kiedy to kopalnia Wieczorek, podobnie jak inne zakłady pracy po transformacji ustrojowej, zaczęła pozbywać się mieszkań zakładowych, własnych sklepów i innych obiektów niezwiązanych bezpośrednio z produkcją. Wielu dawnych górników straciło wtedy pracę, wzrosły czynsze i koszty życia w osiedlu. Dzięki współpracy społeczników i zaangażowanych mieszkańców, osiedle przeszło zwycięsko trudny okres i dziś w coraz większym stopniu staje się atrakcją turystyczną.

Piotr Fuglewicz

Kato w budowie



HUB GAMINGOWO-TECHNOLOGICZNY

Obecnie zbliżają się do końca prace nad projektem wykonawczym dla adaptacji i rewitalizacji już istniejących budynków w rejonie Szybu Pułaski, w tym budynków zabytkowych o cennych walorach architektonicznych. W najbliższym czasie rozpoczną się przygotowania do procedury przetargowej na wyłonienie wykonawcy robót budowlanych I etapu inwestycji. Natomiast na początku listopada 2023 r. poznaliśmy wyniki konkursu na koncepcję architektoniczną dla II etapu Hub-u gamingowo-technologicznego.

fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

MIEJSKI KOMPLEKS SPORTOWY

Budowa stadionu miejskiego z halą widowiskowo-sportową to największa inwestycja w infrastrukturę sportową realizowana w Katowicach w ostatnich latach. Konstrukcja hali została już w pełni zamontowana i to właśnie na jej terenie obecnie są prowadzone najbardziej intensywne działania. Wykonawca jest na zaawansowanym etapie robót murowych, czyli wykonywania wewnętrznych ścian działowych – obecnie powstają one na ostatnim piętrze. Tymczasem na parterze położono już posadzki. Rozpoczynają się również prace wykończeniowe związane ze ścianami, m.in. tynkowanie i wykonywanie suchej zabudowy. Pierwszy etap inwestycji obejmujący budowę stadionu, hali sportowej, dwóch boisk treningowych, miejsc parkingowych oraz niezbędnej infrastruktury drogowej zakończy się w II połowie 2024 r.

fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu



WKATOWICACH.EU

www.wkatowicach.eu



www.facebook.com/wkatowicach.eu

KATOWICE
dla odmiany

www.katowice.eu



www.facebook.com/Katowice.eu

Wydawca: Katowicka Agencja Wydawnicza • ul. Warszawska 4 • 40-006 Katowice • e-mail: redakcja@wkatowicach.eu

Redaktor Naczelny: Kamil Zatoński

Redakcja: WKATOWICACH.eu

Sekretarz redakcji: Malwina Kaczor

Korekta: Klaudia Grabarczyk

Wydawca: Olga Krzyżyk

Dziennikarze: Kacper Jurkiewicz, Mateusz Terech, Marta Paluch, Jakub Dyl

Dział wideo i foto: Grzegorz Bargieła, Maja Ostrowska-Lindner

Druk: EMART DESIGN – skladgazet.pl

Nakład: 20 tys.

Gdzie nas
znajdziesz



W FunHouse Katowice czekają automaty do gier i flippery

Przy ul. Bogucichiej 7 powstał wyjątkowy lokal. To Interaktywne Muzeum Flipperów i Gier Arcade – FunHouse Katowice. Wśród nich choćby Mortal Kombat II, Pacman, Crazy Taxi czy Pong. To ciekawe miejsce na Zawodziu powstało z pasji łączącej syna i ojca.



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu



Spodek Super Cup 2024

Płyta główna Spodka zamieniła się w piłkarską murawę za sprawą wydarzenia – Spodek Super Cup. Turniej był okazją do rywalizacji pomiędzy sześcioma profesjonalnymi klubami piłkarskimi, ale także do spotkania kibiców i ich piłkarskich idoli.



fot. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu



fot. J. Dyl/WKATOWICACH.eu

